

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ
I RODZINY
(NR 51)
z dnia 23 stycznia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 51)

23 stycznia 2025 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Katarzyny Ueberhan (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, oraz poseł **Joanny Frydrych (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, przeprowadziła dyskusję na temat założeń rządowych projektów ustaw:

- o rynku pracy i służbach zatrudnienia (druk nr 948);
- o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 949).

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Baranowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Paweł Dąbrowski** dyrektor Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Jakub Schimanek** główny specjalista w Departamencie Europejskiego Funduszu Społecznego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Damian Zasada** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli, **Katarzyna Juraszek** zastępca komendanta głównego Ochotniczych Hufców Pracy, **Mariusz Kubzdyl** koordynator ds. legislacji w Departamencie Legislacyjno-Prawnym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Dorota Bielawska** wicedyrektor Biura Ubezpieczeń Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wraz ze współpracownikami, **Dariusz Górski** dyrektor Departamentu Legalności Zatrudnienia Państwowej Inspekcji Pracy, **Grzegorz Steć** radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Małgorzata Stafijowska** przewodnicząca Ogólnopolskiego Konwentu Dyrektorów Powiatowych Urzędów Pracy wraz ze współpracownikami, **Izabela Jezierska** przedstawicielka Konwentu Dyrektorów Regionalnych Ośrodków Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Kubalski** zastępca dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich, **Janusz Borzyński** ekspert Związku Rzemiosła Polskiego, **Adam Abramowicz** prezes zarządu Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców, **Grażyna Spytek-Bandurska** ekspert ds. prawa pracy w Federacji Przedsiębiorców Polskich wraz ze współpracownikami, **Robert Lisicki** dyrektor Departamentu Pracy Konfederacji Lewiatan wraz ze współpracownikami, **Szymon Witkowski** główny legislator Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Aleksandra Wróbel** ekspertka ds. regulacyjnych Związku Przedsiębiorców i Pracodawców wraz ze współpracownikami, **Hanna Machińska** członkini rady Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, **Aleksandra Jabłońska** prezes zarządu Legality oraz **Katarzyna Kosakowska** i **Witold Solski** lobbyści.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowskaka**, **Dariusz Lipski** i **Damian Norwiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz**, **Anna Jakubik** i **Jakub Krowiranda** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł **Katarzyna Ueberhan (Lewica)**:

Szanowni państwo, dzień dobry. Chciałabym powoli zaczynać. Proszę o zajęcie miejsc, wyciszenie rozmów.

Chciałabym państwa serdecznie przywitać na 51. posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Porządek dzienny został państwu doręczony.

Niniejszym otwieram posiedzenie Komisji.

Komisja nie będzie rozpatrywała dzisiaj projektów. Mamy zaplanowaną dyskusję ogólną na temat dwóch rządowych projektów ustaw, czyli ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia (projektu zawartego w druku nr 948) oraz o warunkach dopuszczalności powierzania prac cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Porządek dzienny został państwu posłom doręczony. Rozumiem, że sprzeciwu nie ma.

Stwierdzam kworum na podstawie listy obecności.

Raz jeszcze witam serdecznie państwa posłów i posłanki. Witam też licznie zgromadzoną stronę rządową – mamy bardzo wielu gości z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, na czele z panią ministrami rodzińską Małgorzatą Baranowską oraz panią dyrektorką Departamentu Rynku Pracy Ewą Flaszyńską. Są z nami przedstawiciele Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jest z nami przedstawiciel rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Pozwolą państwo, że nie będę wszystkich wymieniać, bo gości jest naprawdę wielu. Rozumiem, że jest z nami Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli, dyrektor departamentu w Głównym Inspektoracie Pracy. Również bardzo serdecznie chciałabym tutaj dzisiaj przywitać przedstawicieli urzędów pracy – i wojewódzkiego urzędu pracy, i dyrektorów Konwentu Dyrektorów Powiatowych Urzędów Pracy. Bardzo się cieszę, że przyjęli państwo zaproszenie i są z nami dzisiaj na tym posiedzeniu Komisji. Tak że tak bardzo ogólnie, ale pewnie wymienienie wszystkich zajęłoby mi pół godziny, więc proszę mi wybaczyć. Ale bardzo, bardzo dziękuję, że państwo tutaj z nami jesteście, i mam nadzieję na dobrą dyskusję.

Zanim oddam też państwu głos, chciałabym poinformować co do tego, co tak naprawdę zadziało się na sali sejmowej. Jesteśmy po pierwszym czytaniu tych dwóch projektów ustaw. Planowaliśmy, żeby na tym dzisiejszym posiedzeniu odbyć dyskusję ogólną, a później przekazać te projekty do rozpatrzenia do podkomisji. Ponieważ na posiedzeniu Sejmu padły trzy różne wnioski o skierowanie tych projektów do różnych komisji, te wnioski muszą zostać przegłosowane. Głosowania odbędą się jutro rano na posiedzeniu Sejmu, więc też z tego powodu tak naprawdę w dniu jutrzejszym rozstrzygnie się, która komisja, w jakim składzie będzie dalej pracowała nad tymi projektami. Mamy trzy możliwości, czyli będzie to albo Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, albo będzie to komisja nadzwyczajna, której skład będziemy musieli jutro ustalić, ale zapewne składałaby się ona z osób, które na co dzień i tak pracują w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz w Komisji Gospodarki i Rozwoju, oraz jeszcze jest trzecia możliwość – połączone Komisja Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisja Gospodarki i Rozwoju. Trudno dzisiaj zawyrokować, które z tych rozwiązań znajdzie większość na sali sejmowej. Mogę jedynie zapewnić, że jeżeli chodzi o skład osobowy posłów, posłanek, to będzie on na pewno zbliżony – część z nas, z Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, tak czy inaczej albo pracuje w Komisji Gospodarki i Rozwoju, albo jest też przypisana potencjalnie do tej komisji nadzwyczajnej – i na pewno ta dyskusja przysłuży się dalszym pracom nad tymi projektami.

Tak że jutro będziemy wiedzieć, w jakim składzie spotkamy się przy rozpatrzeniu tych projektów, ale na dzisiaj chciałabym otworzyć tę dyskusję ogólną i wysłuchać państwa zdania, opinii co do tych projektów. Oczywiście dużo opinii już zostało nadesłanych do Komisji. Te wszystkie opinie zostały załączone do projektów, są one widoczne na stronach Sejmu pod tymi projektami ustaw.

Po tym przydługim wstępie chciałabym przejść już do dyskusji. Równocześnie informuję, że to posiedzenie jest protokołowane, dlatego proszę o przedstawianie się do mikrofonu. Jest protokołowane oraz transmitowane na żywo.

Otwieram dyskusję, ale w pierwszej kolejności chciałabym oddać głos przedstawicielom ministerstw, którzy są obecni na sali. W pierwszej kolejności oczywiście autorom tego przedłożenia, czyli Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, projekt ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia oraz projekt ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej mają zastąpić ustawę z 20 kwietnia 2004 r. Jest to ustawa, która obowiązywała w naszym kraju przez dwadzieścia lat. Łącznie przez ten okres ta ustawa była nowelizowana 200 razy.

Jeśli chodzi o wejście w życie ustaw o rynku pracy i służbach zatrudnienia oraz o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom, to te ustawy, te dwa projekty są częścią kamienia milowego „Efektywne instytucje na rzecz rynku pracy” zapisanego w „Krajowym planie odbudowy i zwiększania odporności” oraz odpowiadają również celom

określonym w tzw. białej księdze zawierającej propozycje służące wyeliminowaniu nieprawidłowości w systemie wizowym, żeby takie sytuacje nie miały już miejsca.

Jeśli chodzi o te dwa projekty, to zakładają one 14 działów, 453 artykuły oraz zmieniają 51 ustaw. Jeśli chodzi o takie szczegółowe najważniejsze kwestie, to w ciągu tych dwudziestu lat, tak jak już powiedziałam, ta ustawa była nowelizowana 200 razy. Nowe przepisy, które mają obowiązywać w tych projektach, mają odpowiadać aktualnym potrzebom, które przez ten okres dwudziestu lat się zmieniły. W ciągu tych dwudziestu lat zmieniły się zarówno osoby, które poszukują pracy, jak również zmienili się pracodawcy. Obecnie to nie wysokie bezrobocie jest głównym wyzwaniem na rynku pracy, ale możemy powiedzieć, że odzyskiwanie dla rynku pracy osób niepracujących oraz osiągających wiek emerytalny i zachęcanie tych osób do pozostawania na rynku pracy. Do tej pory, jeżeli kobieta kończyła 60. rok życia i mężczyzna 65. rok życia, już byli wykluczani, po prostu nie mogli być zarejestrowani. Ta ustawa dopuszcza, że te osoby będą mogły być zarejestrowane jako poszukujące pracy i jeżeli będą wyrażały taką wolę, to będą mogły z przepisów tej ustawy korzystać.

Może nie będę omawiała szczegółowo całej ustawy i całych tych dwóch projektów, tylko w trakcie pytań będziemy po prostu dyskutować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję, pani minister.

Czy ktoś jeszcze? Chcą państwo coś dodać? Pani dyrektor?

Dyrektor Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Flaszyńska:

Nie, potem, po dyskusji.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze, ewentualnie odpowiedzi na głosy w dyskusji, bo wrócimy jeszcze do przedstawicieli ministerstwa. Czy jeszcze ze strony rządowej ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę.

W takim razie otwieram dyskusję. Zwłaszcza zależy nam oczywiście na głosach państwa reprezentujących stronę społeczną, ale też przedstawicieli urzędów pracy, czyli tych osób, tych instytucji, których te przepisy dotyczą.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Jeszcze ja chciałabym.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze. Tak że też zachęcam państwa do zabrania głosu. Oddaję głos przewodniczącej Ruseckiej, proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Ja tylko krótko. Myślę, że my jako parlamentarzyści jesteśmy po debacie na sali sejmowej – tam wybrzmiały wszystkie głosy wszystkich ugrupowań. Myślę, że sporny art. 283 zostanie napisany... To znaczy my – wszystkie kluby pewnie – zgłosimy poprawki i dojdziemy do konsensusu w tym artykule. Tak więc myślę, żeby już nie dyskutować na temat art. 283, bo praktycznie każdy z 40 parlamentarzystów, którzy zabierali głos, wspominał o tym artykule, więc to już mamy przerobione. Ale chętnie właśnie posłuchamy opinii strony społecznej do tego projektu, bo myślę, że jako parlamentarzyści już mamy to przedyskutowane na sali w pierwszym czytaniu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby zacząć? Tak, proszę. Proszę o przedstawienie się do mikrofonu.

Ekspertka w Departamencie Pracy Konfederacji Lewiatan Nadia Winiarska:

Dzień dobry państwu. Nadia Winiarska, Konfederacja Lewiatan.

Jeśli jest to dyskusja ogólna, to chciałabym przedstawić podejście pracodawców do założeń dwóch projektów ustaw i tak krótko zasygnalizować, o czym chcielibyśmy dyskutować na dalszym etapie legislacyjnym.

Jako pracodawcy dzielimy założenia obu projektów ustaw. Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy – jak już zostało zresztą wspomniane – którą docelowo te dwa projekty mają zastąpić, obowiązuje od dwudziestu lat. Oczywiście była w tym czasie nowelizowana, ale niewątpliwie rozwijający się i zmieniający się rynek pracy wymusza opracowanie nowych rozwiązań, które będą odpowiadać na obecne potrzeby osób poszukujących pracy, bezrobotnych oraz przedsiębiorców.

Jeśli chodzi o ustawę o rynku pracy i służbach zatrudnienia, to też wielokrotnie zostało wspomniane podczas pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu, że Polska jest w czołówce krajów unijnych z najniższym bezrobociem. Natomiast dla pracodawców niskie bezrobocie oznacza poważne trudności w znalezieniu kandydatów o odpowiednich kompetencjach. Polska jest najbardziej narażonym na brak pracowników krajem w całej Unii Europejskiej. Posiadamy najmniejszy rezerwuuar niewykorzystanej siły roboczej, a niedobory pracowników utrudniają działalność nawet 70% firm. Według prognoz w ciągu najbliższych dziesięciu lat ze względu na trendy demograficzne liczba pracowników zmniejszy się o ponad 2 mln.

Właściwą odpowiedzią na te wyzwania powinny być, po pierwsze, aktywizacja zawodowa niedoreprezentowanych na rynku pracy grup społecznych, a po drugie, skuteczne zarządzanie migracjami zarobkowymi. W tym kontekście należy dążyć naszym zdaniem do zwiększenia skuteczności instrumentów rynku pracy. Jeśli chodzi o podnoszenie kompetencji pracowników, ich dostosowanie do aktualnych potrzeb rynku pracy i wyzwań, to mamy także szereg uwag do sposobu finansowania kształcenia z Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

Następny punkt, który wywołuje pewne kontrowersje wśród firm zrzeszonych w naszej organizacji, to fakt, że projekt ustawy przewiduje rezygnację ze zlecania działań aktywizacyjnych przez marszałka województwa. Jest to instrument, który aktualnie jest uregulowany w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. W miejsce tego instrumentu proponuje się wprowadzenie możliwości podobnego zlecania działań aktywizacyjnych przez starostę. Naszym zdaniem daleko idące zdecentralizowanie zlecenia działań aktywizacyjnych i sprowadzenie tego instrumentu do poziomu powiatu może pozbawić państwo możliwości kontroli nad jakością świadczonych usług, ich efektywnością finansową i skutecznością. Poza tym projektowane założenia tych działań odpowiadają realiom rynkowym i w konsekwencji może to prowadzić do tego, że narzędzie to de facto nie będzie stosowane w praktyce.

Krytycznie oceniamy też wprowadzone do projektu dodatkowe obowiązki dla agencji zatrudnienia, które chcą nawiązać współpracę z cudzoziemcami. Warto też podkreślić, że te zmiany zostały wprowadzone do projektu ustawy już po zakończeniu konsultacji publicznych i nie zostały skonsultowane z partnerami społecznymi, w tym z pracodawcami. Obowiązek prowadzenia działalności przez agencję przez co najmniej dwa lata lub konieczność uzyskania zmiany wpisu w rejestrze w przypadku zamiaru nawiązania współpracy z cudzoziemcami może prowadzić do nierównego traktowania pracowników.

Przechodząc do drugiego projektu, czyli projektu ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – od dawna postulowaliśmy utworzenie odrębnej ustawy, która by całościowo regulowała zasady powierzania pracy cudzoziemcom w Polsce, więc w tym zakresie pozytywnie oceniamy tę inicjatywę. Też pozytywnie oceniamy elektronizację postępowań legalizujących pracę cudzoziemców.

Zgadzamy się z tym, że konieczna jest eliminacja nadużyć oraz zwiększenie efektywności kontroli zatrudnienia cudzoziemców w podmiotach, które z nielegalnego ich zatrudnienia uczyniły podstawę swojego działania. Natomiast naszym zdaniem niektóre rozwiązania zaproponowane w ustawie mogą też negatywnie wpłynąć na działalność podmiotów uczciwych, które dopełniają wszystkich formalności związanych z legalnym powierzaniem pracy.

Będziemy chcieli przedyskutować konkretne propozycje zawarte w tym projekcie. Po pierwsze, mimo usunięcia z projektu krytycznie ocenianej przez pracodawców zmiany w zakresie ograniczenia możliwości zatrudnienia cudzoziemców tylko do umów o pracę w art. 6 wciąż jest nawiązanie do tego obowiązku, więc apelujemy o ujednolicenie przepisów w tym zakresie i usunięcie umowy o pracę też z art. 6. Ten obowiązek w tym artykule dotyczy współpracy cudzoziemców z agencjami pracy tymczasowej.

Niektóre przepisy w zakresie nowych obowiązków informacyjnych pracodawców wymagają też szerszej dyskusji, a niektóre przepisy wymagają doprecyzowania, szczególnie te,

które wskazują na nowe przesłanki wydania decyzji negatywnej w przypadku wnioskowania o dokumenty legalizujące pracę cudzoziemców w Polsce.

Wykaz przedsiębiorców uprawnionych do priorytetowego traktowania zaproponowany w projekcie ustawy – choć doceniamy oczywiście wysiłek nadania pierwszeństwa niektórym grupom cudzoziemców, to jednak wykaz i obecny kształt przypisów koncentruje się jedynie na podmiotach korzystających ze wsparcia inwestycji. Pomija przy tym przedsiębiorców w sektorach generujących zdecydowanie większe przychody, którzy zatrudniają legalnie cudzoziemców, a jednocześnie z uwagi na deficyt pracowników i przewlekłość procedur migracyjnych, z którą od dłuższego czasu mamy do czynienia zarówno w konsulatach, jak i w urzędach wojewódzkich w Polsce, nie są w stanie realizować swoich celów biznesowych. To takim podmiotom naszym zdaniem, podmiotom kluczowym dla polskiej gospodarki, powinno zostać nadane pierwszeństwo w kontekście rozpatrywania wniosków pobytowych i też wniosków o dokumenty legalizujące pracę cudzoziemców.

Szereg szczegółowych uwag zostanie też przez nas przedstawionych podczas dyskusji na kolejnych etapach, a tymczasem bardzo państwu dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Może zbierzemy kilka wypowiedzi. Tak, zbierzmy kilka wypowiedzi i potem oddamy głos ministerstwu na koniec, jeżeli będzie chciało się odnieść do tych kwestii poruszanych przez państwa. Tak, proszę kolejną osobę. Tak, tutaj proszę.

Główny legislator Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej Szymon Witkowski:

Szymon Witkowski, Pracodawcy RP.

Co do zasady podzielamy uwagi zgłoszone przez Konfederację Lewiatan. Rzeczywiście, w zakresie dopuszczalności pracy cudzoziemców trzeba podkreślić to, że nasz rynek pracy oczywiście potrzebuje też specjalistów, szczególnie w takich branżach jak na przykład medyczna, natomiast co do zasady najwięcej obcokrajowców, którzy są potrzebni w naszym kraju, to są jednak osoby wykonujące prace proste, niewymagające szczególnie wysokich kwalifikacji – i zdaje się, że niestety obecnie w projekcie ustawy nie jest to dostatecznie podkreślone. Niemniej jednak wypowiadamy się absolutnie pozytywnie co do zmian zaproponowanych w obu ustawach.

Jeśli chodzi o szczegóły stanowiska, to poproszę tutaj koleżankę z biura, naszą specjalistkę Wiktorię Wawrzyniak. Proszę bardzo.

Specjalista ds. regulacji w Pracodawcach Rzeczypospolitej Polskiej Wiktoria Wawrzyniak:

Dzień dobry. Wiktoria Wawrzyniak, Pracodawcy RP.

W związku z tym, co powiedział Szymon, jako Pracodawcy RP pozytywnie oceniamy zmiany w projekcie ustawy o warunkach dopuszczalności powierzenia pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i odrzucenie kontrowersyjnych zapisów, które zawierały obowiązek zatrudniania cudzoziemców wyłącznie na podstawie umowy o pracę. Środowiska przedsiębiorców z ulgą przyjęły tę zmianę.

Oceniając jednak pozostałe przepisy proponowane w projekcie ustawy, uważamy, że są one krokiem w dobrą stronę. Na szczególną pochwałę zasługuje m.in. pełna elektronizacja procedur związanych z zatrudnianiem obcokrajowców. Zmniejszy to zarówno koszty, jak i czas potrzebny na wydanie zezwolenia na pracę, a w konsekwencji zatrudnienie w Polsce cudzoziemca. Zrezygnowano także z tzw. testu rynku pracy, który polegał na tym, że przed powierzeniem pracy cudzoziemcowi należało upewnić się, że na jego miejsce nie można byłoby przyjąć polskiego pracownika.

Wprowadzono także rozwiązania zapobiegające pewnym, można tak powiedzieć, patologiom dotyczącym zatrudnienia cudzoziemców. Dotyczy to m.in. tzw. spółek cudzoziemskich, w których zatrudniane są osoby, które otrzymują niewielką i w praktyce fikcyjną część udziałów w danej spółce i świadczą swoją pracę nie jako pracownicy, ale właśnie współwłaściciele. Pozwala to ominąć wszelkie regulacje dotyczące zatrudnienia pracowników i wiąże ręce Państwowej Inspekcji Pracy.

Choć generalnie obecny projekt, pozbawiony kontrowersyjnych zapisów, oceniamy pozytywnie, nie oznacza to, że jest on idealnym remedium na wszelkie istniejące problemy. Wskazujemy, że obecnie jednym z najpoważniejszych problemów w całym procesie zatrudniania

obcokrajowca jest czas, jaki wiąże się z wydawaniem zezwolenia na pracę czy też wizy. Często jest on tak długi, że zainteresowanemu potencjalnemu pracownikowi zmienia się sytuacja życiowa i zawodowa i nie jest on już zainteresowany przyjazdem do Polski. Okres ten sięga od kilku do nawet kilkunastu miesięcy. Częściowo rozwiązaniem jest elektronizacja procedur, ale głównym problemem jest brak odpowiednich jakościowo i przede wszystkim ilościowo kadr urzędniczych.

Dużym problemem, znacząco wydłużającym procesy związane z zatrudnieniem obcokrajowców, będzie w przyszłości potencjalne uchylene ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Obecnie Ukraińcy korzystają z odrębnej procedury przewidzianej w tej ustawie i nie muszą uzyskiwać pozwoleń na pracę, natomiast ta ustawa z założenia jest ustawą czasową. Jeśli zostanie uchylona, to obywatele Ukrainy – stanowiący blisko połowę naszego rynku pracy cudzoziemców – będą podlegać zasadom ogólnym, co może prowadzić do paraliżu urzędu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Teraz jeszcze, zanim oddam głos kolejnym osobom – widzę państwa zgłoszenia – też za pamięci, by to nam wszystkim nie umknęło, z uwagi na państwa szczegółowe propozycje i uwagi, jeżeli one nie trafiły do nas jeszcze w formie pisemnej opinii, to mam taką ogromną prośbę. Oczywiście, tak jak mówiłam, posiedzenie jest protokołowane i będziemy mieli też protokół, ale goni nas czas i ze względu na zaplanowane prace, które chcemy rozpocząć jak najszybciej, prosiłabym o nadesłanie państwa uwag też w formie pisemnej – oczywiście tych, które padają na sali, ale też jeżeli byłyby jakieś kolejne, jeżeli nie mamy jeszcze tych uwag w formie papierowej, w formie opinii, to proszę też o ich odesłanie, najlepiej na adres mejlowy Komisji. Będziemy starali się je uwzględnić w miarę możliwości i potrzeby w projektowanych zmianach. Dobrze, to tyle dla porządku.

Tutaj wcześniej z prawej strony pani się zgłaszała, proszę.

Ekspertka ds. regulacyjnych Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Aleksandra Wróbel:

Dzień dobry. Aleksandra Wróbel, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców.

Ja tutaj prawdopodobnie będę... Jakby mamy konsensus tutaj z Pracodawcami RP, z Konfederacją Lewiatan, tak że myślę, że wypowiem się krótko, żeby się po prostu nie powtarzać.

Jeżeli chodzi o ten pakiet migracyjny, czyli zestaw czterech ustaw, które będą teraz rozpatrywane, w tym właśnie tych przedmiotowych, to my również jako ZPP dostrzegamy te nadużycia, które ujawniła tzw. afera wizowa, i popieramy podjęcie przez rząd inicjatywy legislacyjnej. Natomiast również dostrzegamy w tym projekcie ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium RP – nie wiem, czy mogę powiedzieć, że niedopatrzenie, chodzi właśnie o ten art. 6, czyli pozostawienie tej umowy o pracę pomiędzy cudzoziemcami a agencjami pracy tymczasowej. Tak że apelujemy o usunięcie tego zapisu.

I jeszcze tutaj również, tak jak wcześniej powiedzieli moi przedmówcy, chcielibyśmy zaapelować o zadbanie właśnie o potrzeby tych kilku konkretnych sektorów, które cierpią na niedobór pracowników, czyli na przykład budownictwo, transport, sektor HoReCa czy logistyka. Tutaj mam garść takich statystyk na temat kierowców, że w Polsce brakuje 120 tys. kierowców według związku pracodawców Transport i Logistyka Polska. A jeżeli chodzi o trendy europejskie, to nie wygląda to dużo lepiej, ponieważ jedna trzecia kierowców ma ponad 55 lat i w ciągu najbliższej dekady odejdzie na emeryturę, poniżej 5% kierowców ma mniej niż 25 lat. Tak że jest parę takich branż, na których potrzeby trzeba zwrócić szczególną uwagę. Mamy nadzieję, że finalny kształt dwóch omawianych ustaw, zwłaszcza tej o warunkach dopuszczalności powierzenia pracy cudzoziemcom na terytorium RP, będzie odzwierciedlał te potrzeby, które właśnie zarysowałam. Deklarujemy gotowość udziału w dalszych pracach. Bardzo dziękuję za głos.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Przekazuję głos tutaj, po drugiej stronie. Proszę panią, tak.

Lobbystka Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Samozatrudnionych „wBREw” Katarzyna Kosakowska:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Katarzyna Kosakowska, reprezentuję podmiot wykonujący zawodową działalność lobbującą, ale jednocześnie sygnalizuję, że naszym mocodawcą jest Ogólnopolski Związek Zawodowy Samozatrudnionych „wBREw”.

Przyznaję, że z rzadka mam okazję, stojąc jakby po drugiej stronie dialogu społecznego, być w pełnej zgodności z pracodawcami. Tym razem wyrażamy swoją głęboką radość, że wreszcie sfera zatrudniania cudzoziemców zostanie uregulowana w sposób systemowy, mam nadzieję, komplementarny i wyczerpujący. Jednocześnie jednak i my mamy pewne zastrzeżenia do projektu ustawy. Te zastrzeżenia są tak naprawdę tylko trzy i pokrótce je omówię.

Pierwsze dotyczy samozatrudnienia, a zatem tego zjawiska czy tej formy świadczenia pracy, która w sposób szczególny interesuje nas, związek zawodowy zrzeszający ok. 25 tys. samozatrudnionych i innych nietypowo zatrudnionych. Mówimy jasno – naszym zdaniem wyłączenie z zakresu stosowania ustawy samozatrudnionych, ale takich, którzy nie zatrudniają nikogo innego, jest niewątpliwą usterką tej ustawy. Służy oczywiście albo może służyć obchodzeniu tych wszystkich przepisów, które ustawodawca był łaskaw do tej pory umieszczać w innej ustawie, a tym razem umieścił w tej. Nie rozumiemy, jaka jest przyczyna tego pominięcia. I tak – znamy uzasadnienie do projektu ustawy, z którego treści wynika, że mamy w Polsce swobodę prowadzenia działalności gospodarczej, że przedsiębiorca to jest ten podmiot, który jest kowalem własnego losu. Natomiast ja zwracam uwagę tylko na to – i to w imieniu naszych członków – że nie jest dobrze, gdy kowal wykuwa własne kajdany, a z takim przypadkiem możemy mieć do czynienia w toku stosowania przepisów tej ustawy.

Druga kwestia jest związana z tzw. wolontariatem czy fałszywym wolontariatem, który nasilił się w ostatnim czasie, o czym donoszą na przykład i „Tygodnik Powszechny”, i OKO.press, i inni dziennikarze. Na czym rzecz polega? Polega na tym, że cudzoziemcy znajdujący się na terytorium RP przez fundację zostają związani porozumieniem wolontariackim, rzadko kiedy w formie pisemnej. Przypominam, że takie porozumienie musi przybrać formę pisemną dopiero wtedy, gdy świadczenie wolontariackie przekracza okres trzydziestu dni. A zatem mamy wolontariuszy związanych tym świadczeniem z fundacją, z innym podmiotem działającym w sferze pożytku publicznego. Ci wolontariusze tak naprawdę przecież nie utrzymują się ze świadczenia wolontariackiego, bo jak wiadomo, ono jest żadne – to jest nieodpłatne świadczenie. Utrzymują się z pracy, którą świadczą na zasadzie działalności gospodarczej nierejestrowanej. Wiecie państwo, że w różnym czasie 50–75% najniższego wynagrodzenia brutto nie było objęte obowiązkiem rejestrowania, obowiązkiem sprawozdawczym. Nie trzeba było zakładać działalności gospodarczej. To jest drugi element, który składa się na przedziwną sytuację takich cudzoziemców. Wreszcie jest też trzeci element. Fundacje, by jednak zapewnić środki do życia przebywającym na terenie naszego kraju cudzoziemcom, oferują im rzecz kuriozalną – pomoc społeczną. To jedyny znany mi przykład, kiedy prywatny podmiot świadczy pomoc społeczną, która z mocy stosownych przepisów jest przecież domeną państwa, o czym wprost te przepisy mówią. Tak, oczywiście nazwa jest interesująca, natomiast za nią kryje się zwykła darowizna. Oczywiście nigdzie nieewidencjonowana, bo w przepisach podatkowych nie ma mowy o pomocy społecznej jako o źródle przychodu, który podlegałby jakiegokolwiek ewidencji, a co za tym idzie – opodatkowaniu. Nie ma w PIT takiej rubryczki, gdzie należałoby to wpisać. Z tego powodu postulujemy, by uległ zmianie art. 1 ust. 4 pkt 3, który dotyczy właśnie wolontariatu. Postulujemy o to, by rzeczywiście wyłączyć wolontariuszy z zakresu stosowania ustawy, ale tylko tych, którzy będą świadczyć ten wolontariat na rzecz podmiotów działających w sferze pożytku publicznego poniżej trzydziestu dni.

Wreszcie trzecia zmiana, o którą postulujemy w rozmaitych formach i reprezentując rozmaite podmioty od czasu jeszcze sprzed ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Otóż rzecz dotyczy karania nielegalnie pracujących cudzoziemców. W projekcie jest art. 4 ust. 2 w dotychczasowym brzmieniu, identyczny z art. 120 wspomnianej wcześniej ustawy. Otóż wyobraźcie sobie państwo, że cudzoziemiec, który pracuje nielegalnie, zgodnie z projektem podlegać będzie karze jak za wykroczenie – bo to będzie wykroczenie – od 1 tys. zł wzwyż. Nie ma mowy o wyłączeniu stosowania tego przepisu w odniesieniu do cudzoziemców, którzy nie z własnej winy weszli w nielegalne zatrudnienie. Nie ma mowy o takich sytuacjach, w których zostali wręcz zmuszeni. Tak, w polskim prawie

pracy do dzisiaj nie ma definicji pracy przymusowej. Walczymy o to od wielu, wielu, wielu lat i jakoś nie. Tu mamy sytuację, która jest zwierciadlanym odbiciem pracy przymusowej. Pracujący przymusowo pracownik jest jeszcze karany. Nie będę mówiła o tym, jak bardzo to jest niezgodne z przepisami prawa międzynarodowego. Nie będę mówiła też o tym, jakie to ma konsekwencje dla takiego pracownika – dla takiego cudzoziemca, który wpadł w sidła nieuczciwych pośredników, kuje swój własny los w pocie czoła, a następnie dostaje grzywnę, jest deportowany, bo z automatu zawiadamia się Straż Graniczną, i wreszcie ma zakaz wjazdu już na przyszłość do naszego kraju i, rzecz jasna, na teren Unii Europejskiej tak samo. Postulujemy bezwzględnie, jednoznacznie o wykreślenie tego przepisu. Zostawmy to już. Nie zmuszajmy i nie wiktyimizujmy wtórnie cudzoziemców, którzy bywają w takiej sytuacji, w której legalne zatrudnienie w ogóle nie jest możliwe do uzyskania, to po pierwsze, a po drugie – nie ma możliwości, by się przed nim w jakikolwiek sposób obronili.

Jednakże ja mogę mówić tylko w imieniu naszego związku zawodowego. Mogę mówić tylko w imieniu tych 25 tys. samozatrudnionych i nietypowo zatrudnionych i tych cudzoziemców, którzy się do nas zgłosili. Jednakowoż mój głos akurat w tej ostatniej kwestii nie odbiega od głosu doktryny. Przyznaję, że z zaszczycem i radością skonstatowałam, że pani profesor Hanna Machińska zechciała przyjąć nasze zaproszenie, by zabrać głos właśnie w tej sprawie – i ten głos pozwalam sobie pani profesor oddać. Dziękuję.

Członkini rady Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Hanna Machińska:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, jestem pracownikiem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i ze względu na moje kontakty z migrantami i problemem migracji chciałabym odnieść się do tej ostatniej kwestii. Umknęła nam pewna grupa, a mianowicie są to głównie kobiety z Białorusi. Proszę sobie wyobrazić, że kobiety z Białorusi są niejako zmuszane do podjęcia nielegalnej pracy. To są kobiety, które są obciążone rodzinami, na ogół samotne, z dziećmi, które są w procedurze uzyskiwania pobytu. Ta procedura jest bardzo długa. Znam dwie takie osoby, które już od ośmiu i pół roku starają się o uzyskanie pobytu, otrzymują odmowy. Mają dzieci. Proszę sobie wyobrazić, co takie kobiety mogą zrobić – muszą pracować nielegalnie. Już pomijając to, że to środowisko właśnie osób, które w dramatycznych sytuacjach uciekały z Czeczenii, z innych miejsc, z Białorusi, jest nastawione na to, żeby tu pozostać i tu pracować, i pracować legalnie.

W związku z tym art. 84 ust. 2 wprost uderzy w te osoby, które zostały pozostawione w takiej pustce prawnej. Jak to jest możliwe, że procedura trwa osiem i pół roku? A jeżeli zakończy się niepowodzeniem, to co? To te kobiety wracają do Czeczenii, ich dzieci, które tutaj chodziły do szkół, które skończyły bardzo często edukację już w Polsce... To byłoby nieludzkie traktowanie. W związku z tym można powiedzieć, że ten system prawa musi być spójny również z procedurami, które są podejmowane przez urzędy do spraw cudzoziemców, przez wojewodów. To jest niezwykle ważny element. Proszę pamiętać o tym, że absolutnie nie wolno karać takich osób, które znalazły się w Polsce w dramatycznych sytuacjach i które za wszelką cenę chcą w Polsce pozostać.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Bardzo dziękuję pani profesor Machińskiej za te zawsze cenne uwagi i słowa. Jestem zawsze pełna podziwu i szacunku dla pani pracy, więc też jeszcze raz bardzo dziękuję za obecność na posiedzeniu naszej Komisji i za tak zawsze ważne słowa.

Tak, proszę. Tutaj pan jeszcze zgłaszał się wcześniej, przejdziemy na prawą stronę sali za chwilę. Dziękuję.

Prezes zarządu Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Adam Abramowicz, prezes Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chcielibyśmy z naszej strony zgłosić kilka uwag. Projekt ustawy miał zawierać bardzo niebezpieczny zapis, niebezpieczny zarówno dla pracodawców, gospodarki, ale także dla samych zatrudnionych cudzoziemców – o obowiązku zatrudniania ich wyłącznie na umowę o pracę. Dobrze, że nastąpiła refleksja i ten zapis został zmieniony, ale niepokój budzi fakt, że nie do końca tak się stało w projekcie. Tutaj był poruszany ten problem, że jeszcze w ustawie jest moment, gdzie ten zapis obowiązuje wobec agencji pracy. Bardzo prosimy, żeby w toku prac Komisji jak najszybciej usunąć ten

zapis, żeby już nie było wątpliwości, że ten pomysł nigdy nie wejdzie w życie lub na pewno nie wejdzie w życie wprowadzony tą ustawą.

Jednocześnie ustawa upraszcza sposób procedowania przy występowaniu o zatrudnianie cudzoziemców – i to jest chwalebne, jest usunięty ten obowiązek otrzymywania opinii starosty, jest elektroniczna, ale wprowadza dodatkowe obowiązki biurokratyczne. Proszę państwa, teraz odchodzimy od tego, żeby komplikować życie przedsiębiorcom. Wczoraj mieliśmy możliwość wysłuchania komisarza do spraw właśnie upraszczania gospodarki europejskiej, gdzie wręcz zapowiedziano, że przy prezydencji Polski te przepisy będą upraszczane. Tak więc tutaj też chciałbym zwrócić uwagę i prosić państwa o to przy dalszych pracach, żeby w tych momentach ustawy, gdzie można upraszczać, to przeprowadzać.

Podam tylko jeden przykład. Ustawa wprowadza obowiązek zawiadamiania urzędu o momencie zatrudnienia pracownika, który ma się pojawić w firmie, i przedsiębiorca ma też obowiązek zawiadomić o tym, kiedy ten cudzoziemiec zakończy swoją pracę. W związku z tym po co jest jeszcze zapis o wysyłaniu umów o pracę do urzędu? To jest zupełnie zbędne i dla nikogo niepotrzebne. Wyobraźcie sobie państwo, że w tym momencie urzędnicy czytają każdą umowę i nie wiem, co sprawdzają w tej umowie. W momencie kiedy nastąpiłoby podejrzenie łamania prawa w momencie kontroli, można skontrolować całą umowę, sprawdzić i wtedy będzie to miało sens. Tak więc też wnosimy o to, żeby to usunąć, bo już samo zgłoszenie zatrudnienia i zaprzestania zatrudniania gwarantuje, że ten cudzoziemiec jest w firmie, wiemy, gdzie jest, wiemy, że jest zatrudniony. Wiadomo, że zatrudnienie musi być legalne, czyli są określone sposoby legalnego zatrudnienia tych cudzoziemców.

W ustawie przewidziano także rozwiązanie, w którym Rada Ministrów może określić w drodze rozporządzenia maksymalną liczbę, limity oświadczeń o powierzeniu pracy cudzoziemcom, które mogą zostać wpisane do ewidencji oświadczeń w danym roku kalendarzowym, o ile jest to niezbędne ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego lub ryzyko, że wysoka liczba oświadczeń o powierzeniu pracy cudzoziemcowi utrudni zatrudnienie obywateli polskich lub cudzoziemców. Podobnie minister właściwy do spraw pracy dostanie możliwość wskazywania krajów, z których to pracownicy nie będą mogli ubiegać się o zezwolenie na pracę. Oczywiście można zrozumieć intencje ustawodawcy, ale jest to, w tej chwili przynajmniej, bardzo ogólne upoważnienie zarówno dla Rady Ministrów, jak i ministra. My będziemy proponowali, żeby państwo się zastanowili jednak na temat kryteriów, jakie trzeba zastosować w takim przypadku. Może się na przykład zdarzyć, że jakiś kraj zostanie wykluczony z możliwości zatrudniania obywateli tego kraju w Polsce chociażby w sytuacji jakichś emocji społecznych, które mogą nastąpić w przypadku jakiegoś przestępstwa jednej czy dwóch, czy trzech osób z tego kraju. Wiadomo, że polityka to jest taka rzecz, która... Politycy kierują się tymi emocjami społecznymi, czasami wprowadzają przepisy ad hoc tylko po to, żeby pokazać, że są w stanie coś zadziałać. Tak więc oczywiście można to prawo zachować, ale, panie posłanki i panowie posłowie, dajcie jakieś kryteria, które będą określały ramy takowych możliwości, jeśli chodzi o Radę Ministrów, a zwłaszcza o ministra właściwego wymienionego w ustawie. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Zgodnie z zapowiedzią przenosimy się na drugą stronę sali. Proszę, oddaję głos.

Ekspert Związku Rzemiosła Polskiego Janusz Borzyński:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Janusz Borzyński, Związek Rzemiosła Polskiego.

Panie posłanki, panowie posłowie, Związek Rzemiosła Polskiego jako jedyna organizacja pracodawców, która posiada uprawnienia do nadawania kwalifikacji zawodowych w postaci tytułu czeladnika i mistrza, poddał głębokiej analizie projekt ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia. Wszystkie uwagi, które ZRP wypracował, zostały przesłane do ministerstwa. Niestety nie zostały one uwzględnione. Dlatego też bardzo mocno liczymy, że projekt zostanie skierowany do podkomisji stałej do spraw rynku pracy, gdzie będzie okazja do szczegółowego omówienia wszystkich naszych kwestii i uwag. Wydaje mi się, że omawianie dzisiaj jeszcze paragrafów w sposób szczegółowy zabrałoby trochę zbyt dużo czasu, tym bardziej że do wszystkich pań posłanek i do wszystkich panów posłów zostały rozesłane uwagi Związku Rzemiosła Polskiego do przedmiotowej ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia.

Z kolei odnośnie do ustawy o cudzoziemcach stanowisko Związku Rzemiosła Polskiego jest niemal całkowicie zbieżne z głosami innych organizacji pracodawców i powtarzanie kwestii wymogów umów o pracę czy innych wcześniej tutaj zgłoszonych uwag wydaje mi się tylko powtarzaniem i zabierałoby niepotrzebnie czas. Dlatego bardzo będziemy liczyli, że panie posłanki, panowie posłowie skierują projekt ustawy do podkomisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Tam też pani obok się zgłaszała. Proszę, oddaję głos.

Przewodnicząca Ogólnopolskiego Konwentu Dyrektorów Powiatowych Urzędów Pracy Małgorzata Stafijowska:

Pani przewodnicząca, panowie i panie posłowie, szanowni państwo, nazywam się Małgorzata Stafijowska, jestem przewodniczącą Ogólnopolskiego Konwentu Dyrektorów Powiatowych Urzędów Pracy i wraz z moją koleżanką Małgorzatą Bombalicką, która reprezentuje konwent mazowiecki, chciałybyśmy bardzo gorąco podziękować przede wszystkim za to zaproszenie. Jest to dla nas niezwykle ważne, ponieważ te 16 konwentów to jest 340 powiatowych urzędów pracy, to są ludzie od wielu lat pracujący na ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, więc wydaje nam się, że nikt tak jak my nie rozumie potrzeby tej zmiany, lepszej współpracy z pracodawcami, z przedsiębiorcami, wychodzenia naprzeciw państwa oczekiwaniom.

Chciałabym tutaj powiedzieć jeszcze bardzo ważną rzecz – że od wielu lat współpracujemy z ministerstwem rodziny, dzisiaj Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a ostatnia współpraca nad projektami ustawy trwała już wiele, wiele miesięcy, dlatego też jesteśmy, można powiedzieć, gotowi do przyjęcia tych ważnych zmian dla lokalnych rynków pracy. Ponieważ to jest też istotne, że lokalne rynki pracy mają różne potrzeby, i te przepisy są tak ważne, żeby dostosować się również do potrzeb lokalnych rynków pracy.

Chciałabym też jeszcze gorąco podziękować za to, że dzisiaj w Sejmie... Tutaj pani posłanka chyba prosiła, żeby się już nie odnosić do art. 283, ale bardzo, bardzo dziękujemy za to pochylenie się nad dodatkami motywacyjnymi dla wszystkich pracowników publicznych służb zatrudnienia. Pracujemy bardzo ciężko. Wiemy, że kwoty, które przechodzą przez urzędy pracy, są w miliardach złotych. Natomiast jest nas tylko 25 tys., więc to świadczy o tym, że ten dodatek motywacyjny będzie miał ogromne znaczenie dla nas, dla dyrektorów urzędów pracy – motywujący dla naszych pracowników i naprawdę sprawiedliwie oceniający pracę naszych pracowników, a nie tylko ich części. Za to bardzo serdecznie dziękujemy.

Dziękujemy ministerstwu za współpracę i naprawdę jest mi bardzo miło, że dzisiaj mogę tutaj reprezentować nasz Ogólnopolski Konwent Dyrektorów Powiatowych Urzędów Pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Tutaj jeszcze oddam też głos... Może tak, bo teraz przypomniałam sobie, że ministerstwo prosiło, żeby mogło się odnieść już do części pytań. Ale zanim to zrobię, jeszcze oddam głos panu dyrektorowi Zaczynskiemu – proszę. I później oddam już głos ministerstwu, żeby się mogło do części pytań odnieść.

Przedstawicielka Konwentu Dyrektorów Regionalnych Ośrodków Polityki Społecznej Izabela Jezierska:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Izabela Jezierska, jestem dyrektorką Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku, ale dzisiaj reprezentuję Konwent Dyrektorów Wojewódzkich Urzędów Pracy, czyli wszystkie koleżanki i kolegów, którzy w regionach realizują regionalną politykę rynku pracy w imieniu marszałków województw. Ten mój głos będzie chyba takim dopełnieniem głosu pani przed chwilą, która reprezentuje powiatowe urzędy pracy.

Chciałabym zaakcentować, że dla nas bardzo ważne jest to, że konwent dyrektorów został już wpisany do naszej ustawy jako ciało, które... Funkcjonujemy, działamy na zasadach partnerskich od wielu, wielu lat – w tej chwili będzie to przepis dający nam m.in. istotną dla nas możliwość opiniowania projektów aktów prawnych w zakresie rynku pracy. To jest dla nas bardzo, bardzo istotne, bo to zresztą robimy – również pracowaliśmy

we współpracy z ministerstwem od wielu miesięcy nad tymi ustawami, kolejnymi ich odsłonami. Tak że za to również dziękujemy i to jest dla nas bardzo ważna sprawa.

Również to, że przedstawiciel Konwentu Wojewódzkich Urzędów Pracy będzie mógł zasiadać w Radzie Rynku Pracy działającej przy ministrze, to jest dla nas również bardzo ważna kwestia, żeby głos regionów, nasze spojrzenie na regionalną politykę rynku pracy było słyszane i odpowiednio reprezentowane blisko ministra, który przecież prowadzi politykę rynku pracy w imieniu państwa. Tak więc za to serdecznie dziękujemy.

Na co chciałabym też zwrócić uwagę – wszystkie zapisy w ustawie, które dotyczą kreowania polityki uczenia się przez całe życie, również według nas są bardzo dobrą odpowiedzią na dzisiejsze problemy rynku pracy, bo demografia, wiadomo, jest w całym kraju niekorzystna. Wiemy o konieczności zatrudniania i chęci zatrudniania przez pracodawców osób z zagranicy, ale w naszym przekonaniu również praca na kompetencjach pracowników, na kompetencjach kadr zarządzających firm, możliwość przekwalifikowywania się stanowi istotną odpowiedź na potrzeby rynku pracy. W tym kontekście uważamy za niezwykle istotne zapisy dające wojewódzkim urzędom pracy zadania związane z popularyzacją uczenia się przez całe życie, upowszechnianiem dobrych praktyk, współpracą z powiatowymi urzędami pracy i wszystkimi instytucjami, które pracują na rzecz rozwoju kompetencji w naszych regionach.

Chciałabym też zwrócić uwagę na zapis, który mówi o zadaniu polegającym na wspieraniu mechanizmów współpracy i koordynacji w zakresie uczenia się przez całe życie, który został wpisany również do zadań wojewódzkich urzędów pracy. Tutaj zwracamy uwagę na to, że skuteczność tego zapisu, żeby on miał realny wymiar, będzie wymagała rzeczywiście podsumowania projektów pilotażowych, które są wdrażane we wszystkich województwach, które są nadzorowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Wyniki tych pilotaży, które zakończą się w 2026 r., bo są to projekty finansowane z „Krajowego planu odbudowy”, dadzą odpowiedź na pytanie, jak te mechanizmy realnie będzie można ukształtować w regionach. Tutaj będziemy też potrzebowali wsparcia Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w tym zakresie, żeby nadać tym zadaniom realny wymiar.

Chciałabym też powiedzieć o bardzo ważnej rzeczy. Bardzo pozytywnie i bardzo mocno zabiegaliśmy o to, aby zwiększyć rolę samorządów województw w zakresie możliwości koordynowania uczenia się przez całe życie. Takim konkretnym narzędziem, które temu służy, jest Krajowy Fundusz Szkoleniowy. Rzeczywiście narzędzie bardzo dobrze oceniane przez pracodawców w naszych regionach, bardzo elastyczne, dające oczywiście możliwość szybkiego dostępu do możliwości rozwoju kompetencji pracowników i przedsiębiorców. Pozytywnie oceniamy fakt, że osoby samozatrudnione będą mogły też korzystać już z tego narzędzia w tej chwili, fakt, że my jako wojewódzkie urzędy pracy będziemy koordynowali wydatkowanie Krajowego Funduszu Szkoleniowego na terenie województwa – tak zostało zapisane to zadanie – będziemy badali wyniki pomocy udzielonej w ramach KFS.

I bardzo ważna sprawa to to, że do kompetencji samorządów województw przekazano możliwość – nie jest to obowiązek – ustalenia priorytetów wydatkowania KFS. Maksymalnie trzy, które pozwolą nam wyrazić potrzeby naszych regionów, ponieważ nie jesteśmy tacy sami, jednak nasze regiony mocno się różnią, mamy różne inteligentne specjalizacje, mamy branże kluczowe, które są zróżnicowane w naszych regionach. To nam pozwoli ukierunkować wsparcie KFS, które przekazują powiatowe urzędy pracy, pod potrzeby naszych regionów. To ma być też opiniowane przez wojewódzką radę rynku pracy. I to rozwiązanie uważamy za bardzo dobre i zwiększające wpływ samorządu na takie realne kreowanie polityki rynku pracy.

Chciałabym też powiedzieć, że bardzo pozytywnie oceniamy możliwość inicjowania realizacji programów regionalnych przez marszałków województw. To nie jest nowe rozwiązanie, ale poszerzono grupę podmiotów, które będą mogły być objęte programami regionalnymi. Uważamy, że to jest bardzo dobry kierunek, a nawet gdyby można było szerzej i więcej środków Funduszu Pracy skierować na programy regionalne, na pewno byłoby to też bardzo, bardzo korzystne.

Możliwość realizacji projektów pilotażowych też była, ale są tutaj zmiany w tym zakresie. Tu również jesteśmy aktywni i wszystkie wojewódzkie i powiatowe urzędy pracy wykazują się dużą aktywnością w zakresie tych projektów pilotażowych i rzeczywiście ministerstwo otwiera możliwości finansowania ich z Funduszu Pracy. One są potrzebne, bo rynek pracy

bardzo się zmienia. A szczególnie istotne są dwie rzeczy, czyli stworzenie także naszej pracy na dwie grupy. To znaczy na osoby biernie zawodowo. I tutaj rzeczywiście ogromne wyzwanie i potrzeby rynku pracy, jeżeli chodzi o dotarcie do osób biernych zawodowo, do tego, żeby faktycznie zmotywować je do powrotu na rynek pracy. To jest bardzo istotne zadanie. Zostało ono również wpisane do zadań wojewódzkich urzędów pracy. My tutaj na pewno będziemy potrzebowali dialogu z ministerstwem, żeby też przedyskutować, jak my widzimy realizację w praktyce tego zadania. Ponieważ to jest zadanie polegające na zmotywowaniu tych osób do aktywności zawodowej, więc jak państwo doskonale wiecie, praca na motywacji jest niezwykle skomplikowana, długotrwała, wymaga specjalistycznej wiedzy, doradców, psychologów i tutaj w tym zakresie będziemy na pewno potrzebowali takich szczegółowych rozwiązań. Ale to chyba też na etapie już rozporządzeń wykonawczych i tych, które dotyczą głównie poradnictwa zawodowego, będzie na pewno przestrzeń do dialogu w tym zakresie.

Jeżeli chodzi też o możliwość realizacji partnerstw lokalnych, to tutaj również oceniamy to bardzo pozytywnie. My je realizowaliśmy od lat, ale do tej pory forma była ściśle związana tylko z umową, a my tak naprawdę bardzo często współpracujemy z naszymi partnerami lokalnymi na zasadzie różnego rodzaju deklaracji, współpracy, porozumień. Otwarcie tej możliwości również jest dla nas bardzo korzystne.

I jeszcze akcenty na osoby młode. W ustawie jest również bardzo dużo akcentów na wsparcie osób młodych, do 30. roku życia. To też jest przyszłość rynku pracy. Wiemy wszyscy, że trafne wybory młodych ludzi dają taki przepis na sukces w życiu zawodowym – i też nam na tym bardzo zależy. I tutaj również możliwość otwierania punktów obsługi osób młodych dostały wojewódzkie, powiatowe urzędy pracy oraz ochotnicze hufce pracy. Kwestia też dostępności środków na ten cel, ale to na pewno dobra inicjatywa i taki nasz rozwojowy kierunek.

Nie wiem, czy ty, Ryszard, jeszcze coś?

Wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu Ryszard Zaczynski:

Oczywiście jesteśmy cały czas do państwa dyspozycji i bardzo chętnie również przy dalszych pracach czy w podkomisji, czy w komisji ofiarujemy swoje wsparcie i możliwość konsultacji pewnych rzeczy już na etapie omawiania szczegółowych rozwiązań.

Przedstawicielka KD ROPS Izabela Jezierska:

Dziękujemy bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Może oddam głos teraz właśnie przedstawicielom ministerstwa. Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MRPiPS Ewa Flaszyńska:

Ewa Flaszyńska, dyrektor Departamentu Rynku Pracy.

Ja przede wszystkim bardzo chciałabym państwu podziękować za debatę dzisiaj w Sejmie na sali plenarnej, której – z tego co wiem – przysłuchiwało się wielu, a mamy ich 21 tys., pracowników urzędów pracy. Dziękuję państwu też, że przyjechaliście tutaj na zaproszenie pani przewodniczącej, a pani przewodniczącej, że państwa zaprosiła, bo pierwszy raz od dawna tak dużo mówiliśmy tutaj, w tym budynku i w tych salach, właśnie o problemach rynku pracy. I wcale na sali plenarnej nie zdominowali nas cudzoziemcy – czego się obawialiśmy, bo dwie ustawy były razem procedowane czy są razem procedowane – ale urzędy pracy i pracownicy urzędów pracy. I za to państwu dziękuję, wszystkim stronom uczestniczącym w tej debacie. Nie wiemy jeszcze, jak potoczą się dalsze losy ustaw, tzn. do których komisji one trafią. Jutro będziemy pewnie mądrzejsi, natomiast dzisiaj spróbuję państwu odpowiedzieć na te pytania, które udało mi się zapisać.

Jeśli chodzi o – ten temat już był poruszany zresztą od lat – kwestie zlecania działań aktywizacyjnych, to zlecanie działań aktywizacyjnych podmiotom prywatnym, czyli zlecanie tych działań, które na co dzień wykonują urzędy pracy, zostało wprowadzone do przepisów prawa w 2015 r. Były prowadzone trzy edycje zlecania działań aktywizacyjnych. W 2015 r. była ogłoszona pierwsza, w 2016 r. – druga i w 2017 r. – trzecia. W skali globalnej – i to mogą potwierdzić urzędy pracy, robiliśmy tutaj ankiety wśród urzędów pracy – te przepisy czy po prostu pomysł na takie instrumenty nie odniósł oczekiwanych rezultatów. To zlecanie działań aktywizacyjnych polegało na tym, że osoby długotrwale bezrobotne, które są w rejestrach urzędów

pracy, miały być aktywizowane nie przez urzędy pracy, tylko za publiczne pieniądze aktywizowane przez agencje prywatne. ZDA, bo tak na to mówimy w skrócie, wygenerowało bardzo wysokie koszty dla Funduszu Pracy. Koszt udziału w zleceniu jednej osoby – pamiętajcie państwo, że to było dziesięć lat temu – która przepracowała okres 180 dni w tym okresie, mogła podejmować pracę u różnych pracodawców, to kwota przekraczająca 31 tys. zł w pierwszej edycji i 22 tys. w drugiej edycji. To było dziesięć lat temu. To były ogromne koszty, które pokazały, że za tę kwotę urzędy pracy mogą zaktywizować po prostu więcej osób.

Potem okazało się, że te osoby, które były aktywizowane i teoretycznie powinny już trafić na rynek pracy i nie wracać do rejestrów urzędów pracy, po tym okresie, który był wymagany w trakcie trwania programu, żeby dany podmiot, czyli dana agencja, wykazał efektywność aktywizacji takiej osoby, wracały z powrotem do rejestrów urzędów pracy. Czyli wydawaliśmy z Funduszu Pracy ponad 20 tys. zł bądź też ponad 30 tys. zł na aktywizację osoby bezrobotnej długotrwale, która z powrotem wracała do urzędu pracy. Dlatego w 2019 r., jak zobaczyliśmy efekty realizacji tego zlecenia działań aktywizacyjnych – czyli nie było żadnych efektów, które były zamierzone wtedy do osiągnięcia – zawiesiliśmy te programy. To znaczy ministerstwo nie podejmowało już później i nie ogłaszało kolejnych edycji tych programów. Ja oczywiście mam w ministerstwie bardzo dokładne dane, które pokazują liczby – i te liczby mówią same za siebie.

Natomiast my uznaliśmy tak – żeby też państwu dokładnie wyjaśnić – że w tej ustawie o rynku pracy i służbach zatrudnienia pozostawimy tzw. małe zlecenie. Czyli w sytuacji, gdyby na terenie danego powiatu, na terenie jakiegoś lokalnego rynku pracy faktycznie drastycznie wzrosło bezrobocie, kiedy ten urząd pracy nie byłby w stanie obsłużyć tych bezrobotnych, czyli oferować im odpowiedniej liczby instrumentów, to wtedy decyzją starosty mógłby przeznaczyć część pieniędzy na zlecenie agencji zatrudnienia, czyli prywatnemu podmiotowi, realizacji jakichś usług, które będą wtedy wymienione w umowie, czy jakichś instrumentów związanych z aktywizacją tych osób, które potrzebują pomocy. Ale pozostawiliśmy to tylko i wyłącznie na poziomie lokalnym, nie na poziomie ogólnopolskim. Również dlatego, że uważamy, że w sytuacji kiedy w Polsce nie ma dużego bezrobocia, ono jest lokalnie – ponieważ Polska jest bardzo zróżnicowana, jeśli chodzi o skalę bezrobocia – nie ma potrzeby na terenie całego kraju pozostawiać dużego tzw. zlecenia działań aktywizacyjnych podmiotom prywatnym. I z tym w trakcie uzgodnień – bo dyskutowaliśmy tutaj z urzędami pracy – oba konwenty się zgodziły, bo pamiętam, że jeszcze przysłały nam tutaj też potwierdzające pisma, że nie trzeba zlecać podmiotom prywatnym tego, co mogą wykonywać za publiczne pieniądze podmioty publiczne. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, które sobie zapisałam – kwestie Krajowego Rejestru Agencji Zatrudnienia i wymogu, że nowe agencje, żeby prowadzić pośrednictwo pracy w zakresie pośrednictwa pracy na przykład dla cudzoziemców, muszą być w rejestrze dwa lata. Tak, ale to dotyczy tylko nowych agencji. I mamy do tego również... W przepisach przejściowych jest przepis, który reguluje sytuację po wejściu w życie ustawy. Dlaczego wprowadziliśmy ten okres dwuletni? Dlatego – to doskonale wiedzą szczególnie przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy, którzy siedzą na sali – że bardzo dużo agencji zatrudnienia tworzyło się tylko po to, żeby następnego dnia pośredniczyć, bardzo często nielegalnie, w zatrudnianiu cudzoziemców. I one zaczynały na przykład działać następnego dnia. Ten przepis pozwala rzetelnym agencjom, które działają zgodnie z prawem i w związku z tym długo prowadzą swoją działalność... To znaczy może tak powiem – eliminuje z rynku te agencje zatrudnienia, które działają w sposób nielegalny i które są tworzone ad hoc.

Jeśli chodzi o pracowników tymczasowych i dlaczego w ustawie. To była decyzja Rady Ministrów. Pozostał zapis, że w ramach zatrudniania cudzoziemców jako pracowników tymczasowych powinien być nawiązany stosunek pracy. Wynika to z tego, że akurat w przypadku tych agencji, które są agencjami typu pracy tymczasowej i zajmują się delegowaniem pracowników do innych krajów, najwięcej jest naruszeń, jeśli chodzi o zatrudnianie cudzoziemców. I stąd po prostu pozostał ten zapis.

Jeśli chodzi o pytania ze strony, jak pani powiedziała, lobbystów. Sama kwestia, dlaczego w ustawie o warunkach dopuszczalności cudzoziemców do polskiego rynku pracy nie ma osób samozatrudnionych – ponieważ jest to poza zakresem tej ustawy. Działalność osób samozatrudnionych, w tym wypadku obywateli z krajów trzecich, jest uregulowana w ustawie

o zasadach uczestnictwa przedsiębiorstw zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium RP. Czyli ta nasza ustawa, o której dzisiaj rozmawiamy i nad którą będziemy pracować, nie reguluje osób samozatrudnionych jako cudzoziemców – jest to poza materiały ustawy.

Jeśli chodzi o fałszywy wolontariat – tak, my też zauważyliśmy ten problem, natomiast to jest również problem, który wychodzi poza materiał ustawy. Pani powiedziała prawdopodobnie – z tego co rozumiem – o przypadku Amazona, który wystąpił w grudniu. I my tutaj, pani ministra Agnieszka Dziemianowicz-Bąk natychmiast, jak dowiedzieliśmy się, że wystąpił taki przypadek, poinformowaliśmy Państwową Inspekcję Pracy – Państwowa Inspekcja Pracy kiwa głową – że mają tam miejsce niezgodne z prawem praktyki.

Natomiast jeśli chodzi o karanie nielegalnie pracujących cudzoziemców, to nie do końca jest tak. To znaczy zarówno Polak, jak i cudzoziemiec, jeśli pracuje nielegalnie, to jest w jakiś sposób karany. Natomiast w przypadku cudzoziemca za każdym razem bada się jego winę. Jeśli ta wina występuje i on celowo pracuje nielegalnie na czarno, to oczywiście poniesie karę grzywny, ale jeśli to nie jest jego wina – czyli po prostu to pracodawca go zmuszał i nie podpisywał umowy, nie informował odpowiednich organów, że zatrudnia cudzoziemca – to absolutnie ten cudzoziemiec nie poniesie odpowiedzialności finansowej.

Jeśli chodzi o odpowiedź pani profesor, to niestety to też nie jest materia tej ustawy, ponieważ to są kwestie pobytowe regulowane – też słyszeliśmy o tym przypadku, rozmawialiśmy tutaj o tym – ustawą o cudzoziemcach i znajdują się w materii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Jeszcze pan Abramowicz, jeśli chodzi o kontrolę umów i o załączanie tych umów – to, co jest w przepisach w ustawie o warunkach dopuszczalności – to zaraz poproszę mojego zastępcę, żeby odpowiedział, skąd się to znalazło. Dlatego że niestety, ale jak Państwowa Inspekcja Pracy przychodziła na kontrole, nie było tych umów i nie mogła sprawdzić. Czy na przykład to, co było zapisane, jak pracodawca starał się o wydanie dokumentu na przykład zezwolenia na pracę i gwarantował, że taki cudzoziemiec otrzyma odpowiednią pensję, odpowiednie wynagrodzenie, na przykład 5 tys. zł, a potem okazywało się, że tak naprawdę, jak został zatrudniony, pracował za mniej. I stąd po prostu, chcąc też doprecyzować pewne przepisy legalności zatrudnienia, został wprowadzony do ustawy przepis, żeby te umowy zgłaszać. Ponieważ i tak przecież, proszę państwa, umowa z tym cudzoziemcem musi być, więc to jest kwestia dla pracodawcy, że on musi ją po prostu wrzucić w system, bo nie może ten cudzoziemiec pracować nielegalnie.

Natomiast jeśli chodzi o uwagi rzemiosła. Rzemiosło – z tego co pamiętam, nie mam tego przed oczami – zgłosiło nam 11 uwag. Większość z tych uwag nie była do materii ustawy, tylko po prostu odnosiła się do rozporządzeń. Rozporządzenia będą wydane po przyjęciu ustawy. Będziemy je procedować. Z tego co jest w projekcie ustawy, jest sześć miesięcy na przyjęcie nowych rozporządzeń i przez sześć miesięcy będą obowiązywały stare. Faktycznie, my pamiętamy o tym, natomiast to, co odnosi się nie do materii ustawowej, tylko do materii rozporządzeń, będziemy ustalać z państwem również po prostu w konsultacjach. Natomiast z tego co pamiętam, uwzględniliśmy jedną uwagę. Dużo uwag było takich drobnych, definicyjnych, których po prostu nie można było wprowadzić ze względu na to, że były legislacyjnie niepoprawne, ale je wyjaśniliśmy i odpisaliśmy państwu.

Jeśli chodzi o to, co mówiły moje koleżanki z obu konwentów dyrektorów, to bardzo się cieszę, ponieważ bardzo długo pracowaliśmy wspólnie nad tą ustawą i chyba wszyscy wiemy, bo ten proces konsultacji był długi, jak trudno jest wypracować kompromis co do poszczególnych zapisów artykułów. Jak będziemy je już omawiać szczegółowo, to nam to wyjdzie właśnie w czasie takich szczegółowych posiedzeń komisji czy, gdyby była, podkomisji. Dlatego że mamy w Polsce 340 urzędów pracy powiatowych, 16 urzędów wojewódzkich i wszystkie te urzędy, jak pracowały z nami nad poszczególnymi przepisami ustawy, to wszyscy państwo sami widzieli, że czasami urzędy z różnych części Polski mają różne potrzeby czy różne oczekiwania co do realizacji poszczególnych instrumentów. To zależy od sytuacji, jaka jest na lokalnym rynku pracy czy regionalnym rynku pracy. To też zależy od władz, które są w danym regionie czy w danym powiecie. Ale naprawdę staraliśmy się, również pracując wspólnie z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, wypracować takie przepisy, żeby były do realizacji i wdrożenia przez wszystkich.

Jeśli chodzi o dodatki, bo dzisiaj była tutaj o tym mowa, to my tutaj też z panią ministrami rozmawialiśmy. Takie było przyjęte stanowisko rządu. Ale tak jak powiedział też minister Gajewski w debacie na sali plenarnej, mamy nadzieję, że w trakcie prac komisji jeszcze będziemy mogli nad tym przepisem popracować.

Ja bym chciała jeszcze, żeby tutaj mój zastępca Marcin Wiatrów uzupełnił odpowiedź dla pana Abramowicza. Dziękuję.

Zastępca dyrektora Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Wiatrów:

Dziękuję bardzo za zaproszenie i dziękujemy za te pytania.

Kwestia, dlaczego wprowadziliśmy takie regulacje, wynika z kilku rzeczy. Między innymi z tych, że mamy bardzo dużo sygnałów od cudzoziemców, że oni w ogóle nie widzą umów o pracę. Przyjeżdżając do Polski, tych umów nie dostają. W czasie kontroli często jest praca bez umowy i dopiero jak jest kontrola, to się coś tam prokuruje. Tak więc to zwiększa bezpieczeństwo wszystkich stron. Dzisiaj jest też tak i to też podkreślamy, uczestnicząc w różnych dyskusjach – afera wizowa nie wzięła się znikąd. Bardzo wielu pracodawców po prostu w ogóle nie ma w głowie tego, że będzie kogokolwiek zatrudniać. Mamy odsetek – różne są dane w zależności od procedury – minimum między 35% a 50% informacji w tej lub innej formie od pracodawcy, że w ogóle nie podjął pracy. A są pracodawcy... Albo podam taki przykład obywateli Turcji, którzy mają po 90–95% odmów i konsekwentnie rok po roku składają wnioski za kilkaset tysięcy, a rekordziści za ponad milion.

Dyrektor departamentu MRPiPS Ewa Flaszyńska:

Marcin, ja tylko uzupełnię, że to polega na tym, że składają wnioski o zezwolenie na pracę, na podstawie wniosku wydawana jest wiza i wjeżdżają do strefy Schengen, a my potem w naszych statystykach ministerialnych, w naszych komputerach widzimy, że tak naprawdę ten obywatel nie został w Polsce i nie podjął pracy, tylko pojechał dalej.

Zastępca dyrektora departamentu MRPiPS Marcin Wiatrów:

Podam taki jeden z moich ulubionych przykładów, a jest ich kilka. W 2023 r. 10 tys. wniosków o wydanie zezwolenia na pracę sezonową dla obywateli Turcji i w tym samym roku wydanych 39 zezwoleń. To trochę pokazuje skalę problemu.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję pani dyrektor i panu dyrektorowi.

Pytanie, czy są jeszcze głosy z sali? Jeżeli nie ma głosów z sali, to w takim razie zamykam dyskusję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział. Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo serdecznie dziękuję.